

DOROTA MALEC (Kraków)

## **Wpływy *Code civil* oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich (część II)**

Zasięg prawa francuskiego zawartego w kodyfikacjach doby napoleońskiej nie ograniczał się na ziemiach polskich do samego tylko Kodeksu Napoleona. Wraz z jego wprowadzeniem konieczne stały się dalsze zmiany i przeobrażenia systemu prawnego Księstwa Warszawskiego, obejmujące nie tylko przepisy postępowania cywilnego, lecz również nowoczesne zasady organizacji sądownictwa powszechnego, adwokatury, notariatu, to wówczas przejęto instytucję prokuratorów, o funkcjach zbliżonych w bardzo dużym stopniu do wzorca francuskiego<sup>1</sup>. Ważnym uzupełnieniem norm zawartych w kodeksie cywilnym stały się przepisy kodeksu handlowego, wprowadzonego rok później, obowiązującego od dnia 1 maja 1809 r. Nie doszło wprawdzie do recepcji francuskiego prawa karnego – *code pénal* oraz procedury karnej, jednakże wprowadzono trójpodział przestępstw, do którego dostosowano nową organizację sądownictwa w sprawach karnych. Istotną nowością było wprowadzenie kasacji, choć w formie zmodyfikowanej w stosunku do wzorca francuskiego<sup>2</sup>.

Wszystkie z wymienionych ustaw i instytucji wprowadzonych w czasach Księstwa Warszawskiego odegrały istotną rolę. W dziejach prawa na ziemiach polskich miały wręcz rewolucyjne znaczenie i ogromny wpływ na jego dalszą ewolucję. Fenomenem zmian z czasów Księstwa Warszawskiego była ich

---

<sup>1</sup> W. Witkowski, *Uwagi o modernizacji sądów i prawa na ziemiach polskich w czasach zaborów*, [w:] *Państwo–Prawo–Myśl Prawnicza. Prace dedykowane profesorowi Grzegorzowi Leopoldowi Seidlerowi w dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin*, Lublin 2003, s. 304.

<sup>2</sup> Funkcje kasacyjne powierzono Radzie Stanu, podczas gdy we Francji sąd kasacyjny i Rada Stanu były organami odrębnymi, bez powiązań funkcjonalnych oraz organizacyjnych, W. Sobociński, *Sądownictwo Księstwa Warszawskiego a problem kasacji. Pierwsze pomysły i zaczątki organizacji kasacyjnej*, CPH 1982, z. 2, 141 i n.; J.J. Litauer, *Sąd kasacyjny Księstwa Warszawskiego*, „Themis Polska”, seria II, 1915, s. 1 i n.; W. Witkowski, op. cit., s. 304.

trwałość, znacznie wykraczająca poza krótkie dzieje Księstwa Warszawskiego. Długi czas obowiązywania prawa francuskiego sprawił, iż zrosło się ono na wiele lat z systemem prawnym ziem centralnych: Księstwa, a następnie Królestwa Polskiego i wreszcie – w istotnym zakresie – województw centralnych Drugiej Rzeczypospolitej<sup>3</sup>. Prawo napoleońskie obowiązywało także na terenach Wolnego Miasta Krakowa, jako swoisty spadek po okresie przynależności tych ziem do Księstwa Warszawskiego, o czym będzie dalej mowa. Szeroki zakres stosowania wprowadzonych na początku XIX w. przepisów francuskich był zatem w pełni możliwy na terenach, które uzyskały pewną autonomię w ramach tworów quasi-państwowych, powstałych na gruzach Księstwa Warszawskiego: Królestwa Polskiego czy Rzeczypospolitej Krakowskiej. Ich likwidacja dokonywana przez zaborców łączyła się jednocześnie z zastępowaniem dotychczasowego porządku prawnego całkowicie lub częściowo normami zaborców, często także czerpiącymi z historycznych źródeł prawa francuskiego, jak np. rosyjska procedura, wprowadzona w Królestwie Polskim w 1876 r. *Code civil* – mimo zmian i uzupełnień zawartych w nim norm – obowiązywał jednak na terenach centralnej Polski znacznie dłużej, ciesząc się uznaniem polskich prawników także w okresie Drugiej Rzeczypospolitej. Padały wówczas z ust specjalistów propozycje, by unifikację prawa cywilnego, powierzoną Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej, przeprowadzić poprzez rozciągnięcie mocy obowiązującej Kodeksu Napoleona na teren całego państwa<sup>4</sup>.

Przepisy *code de procédure* z 1806 r. – choć wprowadzone w sposób nieformalny, z pominięciem porządku konstytucyjnego, a w instrukcji ministra sprawiedliwości z 23 maja 1808 r. określone jako tymczasowo obowiązujące – stosowane były także w Królestwie Polskim i zastąpione ostatecznie dopiero na mocy ukazu carskiego z 6/18 marca 1875 r. przez rosyjską ustawę o postępowaniu sądowym cywilnym z 1864 r., *nota bene* także opartą na wzorcach francuskich<sup>5</sup>.

Mimo pierwotnej opozycji, krytyki zbytniego zdaniem przeciwników formalizmu ustawy, stosunkowo wysokich kosztów postępowania, francuska procedura zyskiwała stopniowo zwolenników, co związane było z jej podobieństwem do zasad proceduralnych znanych z okresu przedrozbiorowego<sup>6</sup>. Podobnie jak w wypadku *code civil* tekstem autentycznym kodeksu postępo-

---

<sup>3</sup> Por. m.in. K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne XIX w.*, Warszawa 1973; teźże, *La réception du Code Napoléon en Pologne*, [w:] *Rapports polonais présentés au huitième Congrès International de Droit Comparé*, Warszawa 1970; por. także W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964.

<sup>4</sup> A. Parczewski, *Uwagi nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce*, „Rocznik Prawniczy Wileński”, I, 1925, s. 66.

<sup>5</sup> *Historia Państwa i prawa Polski*, pod red. J. Bardacha, t. III: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, Warszawa 1981, s. 153-154, 517; t. IV: *Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*, Warszawa 1982, s. 255.

<sup>6</sup> W. Sobociński, op. cit., s. 263, 272.

wania cywilnego pozostał w Księstwie francuski, a dwukrotnie wydawane (1807, 1810) „z zlecenia min. sprawiedliwości” tłumaczenie dokonane przez A. Łąbędzkiego nie zyskało takiego charakteru<sup>7</sup>. Nie udało się także wydać kodeksu w redakcji zmienionej, dostosowanej do Księstwa<sup>8</sup>. Należy jednak podkreślić, że duża różnorodność praktyki sądowej, wynikająca w czasach Księstwa z upoważnienia sądów – inaczej niż we Francji – do samodzielnego układania regulaminów wewnętrznych utrudniała jednolite stosowanie francuskich przepisów. Jednocześnie przekonanie o zasadniczej zgodności z prawem staropolskim sprzyjało utrzymywaniu w praktyce sądowej dawnych polskich instytucji nie zawsze zgodnych z francuskim kodeksem procedury<sup>9</sup>.

Uzupełniane w następnych latach sądowymi instrukcjami i regulaminami, a także reskryptami Komisji Rządowej Sprawiedliwości tak zmodyfikowany kodeks wrósł na dobre do praktyki sądowej tych ziem. Nawet przygotowany w 1820 r. przez Komisję Prawodawczą projekt nowego kodeksu postępowania cywilnego, który miał ujednoczyć niejednorodną dotychczas praktykę sądową, opierał się nie tylko na zasadach, lecz także porządku i treści ustawy francuskiej, odstępując od jej wzorca jedynie w zakresie postępowania egzekucyjnego<sup>10</sup>.

Francuski *code de commerce* spełnił pokładane w nim nadzieje na ożywienie gospodarcze. Nowoczesne ujęcie prawa handlowego, któremu podlegać miały wszystkie czynności uznane za handlowe, bez względu na to przez kogo były wykonywane, pozwoliło na całkowite zerwanie z wywodzącym się ze średniowiecza stanowym prawem kupieckim<sup>11</sup>. Wejście kodeksu w życie nie wiązało się jednak z uchYLENIEM stosowanych do tej pory zwyczajów, co powodowało początkowo szerokie stosowanie dawnych przepisów handlowych, m.in. co do przymusu osobistego<sup>12</sup>. Pewne problemy wywoływał także brak urzędowego tłumaczenia, tym bardziej że dokonany na zlecenie ministra sprawiedliwości przekład pochodził od dawnego palestranta i archiwisty, Walentego Skorochód-Majewskiego, słabo znającego zarówno stosunki handlowe, jak i prawo francuskie<sup>13</sup>.

Nowa organizacja sądownictwa, której ogólny porządek wraz z fundamentalną zasadą formalnej równości wobec prawa wynikał z konstytucji Księstwa Warszawskiego, rozwijana przez zagorzałego zwolennika ustawodawstwa napoleońskiego, ministra sprawiedliwości Feliksa Łubieńskiego, opierała się na zasadzie rozdziału sądownictwa w sprawach cywilnych i karnych. Istotnym *novum*, jednak nieco przystosowanym do lokalnych tradycji i potrzeb, było

<sup>7</sup> W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 259-260.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 262.

<sup>9</sup> W grudniu 1809 r., podczas ogólnej rewizji nowo wprowadzonych sądów stwierdzono, że tylko niektóre z nich trzymając się wiernie norm francuskich, W. Sobociński, op. cit., s. 262.

<sup>10</sup> Projekt nie wszedł w życie – mimo akceptacji Rady Stanu nie został uchwalony przez Sejm, K. Sójka-Zielińska, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. III, s. 518.

<sup>11</sup> W. Sobociński, op. cit., s. 202.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 203.

<sup>13</sup> Ibidem.

wprowadzenie w pionie sądów cywilnych sądów pokoju o charakterze pojednawczym<sup>14</sup>. W większych miastach na szczeblu trybunałów cywilnych I instancji powołano trybunały handlowe, rozpoznające sprawy z zakresu *code de commerce*. Trójpodział przestępstw ze względu na zagrożenie sankcją karną przyniósł powstanie jurysdykcji policyjnej, poprawczej i kryminalnej. Instytucja prokuratorów, która pojawiła się wraz z wejściem w życie nowej organizacji sądownictwa i przepisów procedury cywilnej, spełniała zwłaszcza funkcję kontrolną wobec urzędników sądowych, odgrywała też istotną rolę w postępowaniu kasacyjnym<sup>15</sup>. W procesie karnym prokuratorzy występowali jako oskarżyciele publiczni, przygotowywali akt oskarżenia, popierali go przed sądem, nie brali jednak udziału w czynnościach śledczych i początkowo nie mogli wnieść apelacji. W nieco mniejszym stopniu, z uwzględnieniem tradycji przedrozbiorowej palestry, zorganizowano adwokaturę. *Obrońcy publiczni*, zależnie od sądów przy których działali i przed którymi mogli występować, podzieleni zostali na *patronów*, *adwokatów* i *mecenasów*. Nie tworzyli jednak – jak we Francji – własnej korporacji zawodowej, lecz podobnie jak w dawnej Polsce byli urzędnikami kancelarii sądowych, wynagradzanymi umownie, bez ograniczeń wynikających z taksy<sup>16</sup>. W nowoczesny sposób, określony francuską ustawą z 1803 r., zorganizowano także po raz pierwszy na ziemiach polskich notariat publiczny<sup>17</sup>. Wprowadzony wówczas w oparciu o wzorce francuskie (niekiedy znacznie modyfikowane) system wymiaru sprawiedliwości i organów pomocy i ochrony prawnej przetrwał bez większych zmian na ziemiach centralnych, w Królestwie Polskim aż do 1876 r. I w tym zakresie spuścizna okresu napoleońskiego została zatem usunięta dopiero wraz z likwidacją resztek odrębności prawnej Kongresówki i wprowadzeniem rosyjskiego systemu organizacji sądownictwa.

Jak wyżej wspomniano interesującym, choć stosunkowo mało zbadanym dotychczas wycinkiem dziejów prawa francuskiego na ziemiach polskich są losy Kodeksu Napoleona oraz innych ustaw francuskich na terenie departamentu krakowskiego Księstwa, a następnie Wolnego Miasta Krakowa<sup>18</sup>. Wciąż czekają na badaczy akta sądowe z tego okresu, zachowane bez większych luk. Ich analiza z pewnością przyniesie interesującą wiedzę na temat praktyki sądo-

<sup>14</sup> A. Rosner, *Stare i nowe w organizacji i działalności sądów pokoju w Księstwie Warszawskim*, CPH 1994, z. 1-2, s. 69 i n.

<sup>15</sup> W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, s. 152-153.

<sup>16</sup> W. Witkowski, op. cit., s. 304.

<sup>17</sup> D. Malec, *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2002, s. 36 i n.

<sup>18</sup> Por. m.in. L. Pauli, *Die fremden und eigenen Quellen des im XIX. Jh. in Krakau angewandten Zivilrechts*, „Archivum Iuridicum Cracoviense”, vol. X – 1977, s. 175-187; idem, *Prawa obce w Rzeczypospolitej Krakowskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, „Prace Prawnicze”, z. 97, 1982, s. 145-158; W. Uruszczak, *Prawo francuskie w Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815-1846)*, [w:] *Szkiec z dziejów ustroju i prawa*, Kraków 1997, s. 91-100; w ogólnych opracowaniach poświęcono prawu francuskiemu w Krakowie niewiele miejsca, z reguły akcentując próby kodyfikacji, por. m.in. W.M. Bartel, *Ustrój i prawo Wolnego Miasta Krakowa (1815-1846)*, Kraków 1976, s. 99 i n.; S. Wachholz, *Rzeczpospolita Krakowska. Okres od 1815 do 1830 r.*, Warszawa 1957, s. 266 i n.

wej, sposobu interpretowania prawa francuskiego. Kodeks Napoleona obowiązywał tutaj wprost od 1810 r. do lat 1852-1855, a jeszcze dłużej, do 1879 r. nauczano na Uniwersytecie Jagiellońskim prawa francuskiego<sup>19</sup>. Także i ten wątek zasługuje na uwagę jako przyczynek do dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego i jego Wydziału Prawa. Niewielki zasięg terytorialny Rzeczypospolitej Krakowskiej, znacznie krótszy niż na ziemiach centralnych okresu obowiązywania ustawodawstwa francuskiego, a także odmiennosc losów ziem polskich pod zaborem rosyjskim i austriackim spowodowały, iż wpływy ustaw francuskich na ewolucję prawa na tych terenach w XIX w. były zróżnicowane.

Po zwycięskiej wojnie 1809 r. i pokoju w Schönbrunn obszar Księstwa Warszawskiego powiększył się o część terenów znajdujących się pod zaborem austriackim. W nowych czterech departamentach galicyjskich, w tym w departamencie krakowskim, doszło wkrótce do wprowadzenia przepisów zrównujących w istotnym zakresie system prawny nowo przyłączonych ziem z resztą terytorium Księstwa Warszawskiego.

Szlachta galicyjska widziała we wprowadzeniu Kodeksu Napoleona zagrożenie dla swych interesów, obawiano się zbyt radykalnych zmian stosunków poddańczych<sup>20</sup>. W oficjalnych enuncjacjach oraz korespondencji Stanisława Zamoyskiego z królem nie ośmielono się jednak na podkreślanie tej strony niezadowolenia z planów wprowadzenia samego kodeksu, krytykując raczej niedostosowaną do potrzeb nowego prawa procedurę<sup>21</sup>.

Działania podejmowane przez przeciwników nie przyniosły rezultatu i w grudniu 1809 r. zapadła ostateczna decyzja o wprowadzeniu w nowych departamentach *code civil*<sup>22</sup>. Dla uniknięcia problemów zdecydowano się na opracowanie ustawy przechodniej, której projekt przesłano sejmowi 18 maja 1810 r.<sup>23</sup> Dalsza opozycja niechętnych wprowadzaniu nowego porządku prawnego w departamentach galicyjskich skłoniła F. Łubieńskiego do przyspieszenia działań i rezygnacji z oczekiwania na uchwalenie odpowiednich przepisów przejściowych. Dekretem królewskim z dnia 9 czerwca 1810 r. zadecydowano o wprowadzeniu Kodeksu Napoleona, kodeksu handlowego, procedury cywilnej oraz nowej organizacji sądownictwa „stosownie do takiej organizacji i procedury, jak dawniejsze kraje Księstwa Warszawskiego” od dnia 15 sierpnia 1810 r.<sup>24</sup> Wybór terminu nie był przypadkowy – dzień urodzin cesarza jako data wejścia w życie nowych ustaw i związanych z tym uroczystości bronić miał przed dalszymi, spodziewanymi atakami oponentów. Jeszcze wcześniej

<sup>19</sup> M. Patkaniowski, *Dzieje Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego od reformy kollatażowskiej do końca XIX stulecia*, Kraków 1964, s. 269.

<sup>20</sup> H. Grynwaser, *Kodeks Napoleona w Polsce*, „Themis Polska”, seria II, t. IV, z. I i II, 1914, s. 175.

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 177.

<sup>24</sup> *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, t. II, nr 18, s. 220-221.

powołano skład nowych sądów, które tego samego dnia rozpocząć miały działalność na podstawie przepisów nowego prawa<sup>25</sup>.

Samym uroczystościom wprowadzania kodeksu nadano szczególną oprawę, na wyraźny rozkaz króla wziął w nich udział minister Łubieński<sup>26</sup>. Już w lipcu przedstawił on władcy szczegółowy program ceremonii krakowskiej, sporządził także listę precyzyjnych zaleceń dla miejscowych władz<sup>27</sup>. Zaplanowanego porządku nie zmieniła nawet osobista tragedia ministra: choć w dniu uroczystości zmarła towarzysząca mu w podróży do Krakowa małżonka, wziął udział we wszystkich przewidzianych spotkaniach<sup>28</sup>. Szczegółowy opis wydarzeń dnia zawarł w swym raporcie dla władz w stolicy Księstwa Antoni Wyczechowski, stosowne relacje zamieszczono także w „Gazecie Warszawskiej”<sup>29</sup>. Na przypomnienie zasługują przynajmniej niektóre z uroczystości: po podniosłej mszy, koncelebrowanej przez biskupa krakowskiego, poświęcony został Kodeks Napoleona, po czym orszak dostojników ruszył do siedziby sądów w kolegium pojezuickim, w eskorcie pieszych i konnych oddziałów wojska, przy dźwiękach muzyki i honorach oddawanych kodeksowi zarówno przez zgromadzonych na trasie żołnierzy, jak i duchownych z mijających po drodze kościołów<sup>30</sup>.

Ważnym elementem uroczystości była wizyta w Akademii Krakowskiej, podczas której minister Łubieński przekazał uczonym Kodeks Napoleona w kilku językach: francuskim, niemieckim, włoskim, łacińskim i polskim, a także inne wprowadzone wówczas ustawy wraz z komentarzami. Zaapelował przy tym o sporządzenie nowego, rzetelnego przekładu na język ojczysty, który mógłby zyskać charakter wciąż nieistniejącego tekstu urzędowego<sup>31</sup>.

<sup>25</sup> Na podstawie rozporządzenia królewskiego z dnia 26 lipca 1810 r. powoływano na prezesa Trybunału cywilnego Józefa Nikorowicza, prokuratorem przy trybunale został Walenty Litwiński, dziekan Wydziału Prawa; prezesem Sądu Kryminalnego Franciszek Piekarski; powołano sędziów pokoju, sąd handlowy, notariuszy publicznych, J. Louis, *Sądownictwo Rzeczypospolitej Krakowskiej*, Kraków 1884, s. 8-10.

<sup>26</sup> „Chcąc dzień 15 [sierpnia] jako świetny urodzin cesarza Francuzów Napoleona, któremu Księstwo nasze warszawskie istność swoją jest winne, a zarazem i zaprowadzenia w tymże dniu Kodeksu Napoleona, z przyzwoitą uroczystością mieć obchodzony w mieście Krakowie, zaleciliśmy ministrowi sprawiedliwości udać się” [tam], reskrypt królewski z dnia 11 lipca 1810 r., cyt. za H. Grynwater, op. cit., s. 178; J.J. Litauer uważał treść reskryptu za rezultat osobistych starań Łubieńskiego, pragnącego pozostawać zawsze w centrum wydarzeń, J. J. Litauer, *Fragmety z dziejów polskiego sądownictwa porobiorowego*, Warszawa 1915, s. 23.

<sup>27</sup> Minister określił nawet menu okolicznościowej ludowej zabawy, m.in. „cztery woły pieczone i nadziewane, ustrojone girlandami: dla żołnierzy garnizonowych dwa, a dwa dla pospólstwa – przy muzyce; przy każdym wole 10 beczek piwa”, J.J. Litauer, op. cit., s. 23.

<sup>28</sup> T. Mencil, *Feliks Łubieński minister sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego (1758-1848)*, Warszawa 1952, s. 126-127.

<sup>29</sup> Sprawozdanie A. Wyczechowskiego w wyjątkach cytuje J.J. Litauer, op. cit., s. 24 i n.; por. także „Gazeta Warszawska” 1810, nr 68.

<sup>30</sup> J.J. Litauer, op. cit., s. 25.

<sup>31</sup> Problem tłumaczenia Kodeksu Napoleona na język polski podjęto jeszcze w 1807 r., jedyny istniejący wówczas przekład Franciszka Ksawerego Szaniawskiego uznano za tymczasowy i przekazano Królewskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk dla sprawdzenia poprawności z oryginałem;

Akademia Krakowska już wcześniej przygotowywała się do wprowadzenia prawa francuskiego: w roku akademickim 1809/1810 przewidziano działanie katedry prawa francuskiego, a ściślej *Kodeksu Napoleona*, *kodeksu handlowego*, *górniczego*, *tudzież praw na ostatnim sejmie ustanowionych* mimo, że jeszcze nie obowiązywało na tym terenie<sup>32</sup>. Nowa organizacja uczelni i Wydziału Prawa, wynikająca z przepisów *Urządzenia Szkoły Głównej Krakowskiej* z dnia 2 grudnia 1809 r. oraz *Etatu wydatku rocznego* zakładała także powstanie katedry *Praktyki wszystkich sądowych i politycznych instancji Księstwa Warszawskiego*. Powołanie nowych katedr rozpoczęło trwający przez wiele kolejnych lat proces wykładania prawa francuskiego w Krakowie, kontynuowany nawet po uchyleniu jego mocy obowiązującej. Katedrę praktyk sądowych powierzono Walentemu Litwińskiemu, uprzednio wykładającemu austriacką procedurę cywilną, który zresztą bezskutecznie protestował przeciwko nowemu ujęciu przedmiotu<sup>33</sup>. Pierwszy wymienioną katedrę prawa francuskiego otrzymał bez konkursu młody wówczas, zaledwie 25-letni profesor Adam Krzyżanowski, który od tej pory aż do 1847 r. wykladał stale francuskie prawo cywilne i handlowe, nazywane – co warto podkreślić – *prawem cywilnym krajowym*<sup>34</sup>. W następnym roku wniósł on prośbę, by „tak ważna nauka Kodeksu Napoleona była wykładana przez 2 godziny, gdyż jeden rok to za mało na tak obszerne dyscypliny”<sup>35</sup>. Postulat ten nie został jednak uwzględniony przez Wydział. Przedłożona przez Krzyżanowskiego *Programma wykładów z prawa cywilnego krajowego* zakładała wykorzystanie opracowań i komentarzy zarówno autorów francuskich, jak też niemieckich, niewątpliwie dobrze mu znanych: Locrego, Lassaula, Bergmanna, Grollmana, Dabelowa<sup>36</sup>. Mimo znajomości literatury europejskiej w ciągu swej kariery naukowej Krzyżanowski opublikował tylko jedną, niewielką pracę z wykładanej przez siebie dyscypliny, poświęconą zagadnieniom z zakresu prawa hipotecznego w Kodeksie Napoleona<sup>37</sup>. Nie dokonał także powierzonego mu przez Wydział Prawa dzieła przekładu kodeksu na język polski. W komisji specjal-

---

dokonane przez Towarzystwo tłumaczenie także uznane zostało za niedoskonałe, a sprawa urzędowego tłumaczenia powracała jeszcze kilkakrotnie, K. Sójka-Zielińska, *Prawo cywilne*, [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, t. III: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, pod red. J. Bardacha i M. Senkowskiej-Gluck, Warszawa 1981, s. 132-133; J.J. Litauer, op. cit., s. 25-26.

<sup>32</sup> M. Patkaniowski, op. cit., s. 124.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 124-125.

<sup>34</sup> Adam Szymon Jan Krzyżanowski (1785–1847), urodzony w Krakowie, doktor praw Akademii Krakowskiej, profesor prawa wekslowego, adwokat, od 1810 r. profesor zwyczajny prawa cywilnego i handlowego; dziekan Wydziału Prawa w latach 1814/15, 1815/16, 1826/27–1832/33, rektor w latach 1845/46, 1846/47; krytykowany za słabe, ograniczające się do czytania paragrafów przygotowanie do wykładów, M. Patkaniowski, op. cit., s. 112-113.

<sup>35</sup> Jednocześnie zażądał powiększenia pensji, Archiwum UJ, cyt. za M. Patkaniowski, op. cit., s. 146.

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> A. Krzyżanowski, *O prawnej subrogacji przez splacenie wierzyciela wyższy stopień hipoteki mającego z art. 1251, Ustępu I Kodeksu Cywilnego*, Kraków 1844.

nie do tego celu powołanej znaleźli się: Józef Wołczyński, wykładający wcześniej m.in. prawo rzymskie, a od 1811 r. także profesorowie Walenty Litwiński, Józef Januszewicz oraz ksiądz Feliks Jaroński<sup>38</sup>. Ponaglenia Izby Edukacyjnej, „aby tłumaczenie Kodeksu przyspieszone było”, nie przyniosły rezultatu nawet w tak wzmocnionym składzie.

Choć organizowany na nowych podstawach wymiar sprawiedliwości, notariat i adwokatura wymagały kształcenia kadr dobrze znających świeżo wprowadzone prawo francuskie, to Wydział Prawa Akademii Krakowskiej, znajdujący się po przyłączeniu Krakowa do Księstwa Warszawskiego nieco w cieniu stołecznej Szkoły Prawa i Administracji, nie był w stanie – wobec znikomej liczby studentów – spełnić w tym zakresie swej misji edukacyjnej. W 1810 r. wykładów A. Krzyżanowskiego słuchało zaledwie 8 studentów, w roku następnym 2, a w roku akademickim 1813/14 ich liczba wzrosła do 7 osób<sup>39</sup>. Równie mało było słuchaczy wykładów z procedur sądowych, w 1811 r. zastanawiano się nawet nad sensem wynagradzania profesora dla 2 zaledwie słuchaczy<sup>40</sup>. Wprowadzenie spójnego systemu nauczania utrudniały zatargi władz uczelni z Izbą Edukacyjną, trwające przez cały okres przynależności do Księstwa Warszawskiego oraz kolejne reorganizacje, zmiany liczby katedr i zakresu ich działania. I tak np. od 1811 r. procedurę cywilną francuską wykładano w katedrze prawa kryminalnego, łączącej wykłady z prawa karnego i procesu karnego<sup>41</sup>. Walenty Litwiński, któremu powierzono tę katedrę, absolwent Uniwersytetu we Lwowie, od 1802 r. wykładał w Krakowie austriackie prawo karne i procedurę cywilną. Choć w aparacie wymiaru sprawiedliwości departamentu krakowskiego zajął od razu wysoką pozycję jako prokurator Trybunału I instancji to, jak się wydaje, początkowo nie do końca orientował się w zakresie wprowadzonych przepisów francuskich, skoro w prospekcie wykładów z prawa karnego i procedury karnej opierał się na nieobowiązujących w Księstwie przepisach *code pénal* oraz *code d'instruction criminelle*<sup>42</sup>. Zmiany organizacyjne jednostek prowadzących nauczanie poszczególnych dyscyplin nastąpiły już w okresie istnienia Wolnego Miasta Krakowa.

Kompromis zawarty między mocarstwami rywalizującymi na kongresie wiedeńskim o tereny Krakowa doprowadził do utworzenia w 1815 r. wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa, które wraz z należącym do niego okręgiem znajdować się miało pod opieką Austrii, Rosji i Prus<sup>43</sup>.

---

<sup>38</sup> M. Patkaniowski, op. cit., s. 126, 147.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 152-153.

<sup>40</sup> W roku akademickim 1813/14 zaledwie 13 studentów, ibidem.

<sup>41</sup> M. Patkaniowski, op. cit., s. 155.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 145-146.

<sup>43</sup> Akt z dnia 3 maja 1815 r. *Traktat dodatkowy dotyczący Krakowa między Austrią, Prusami a Rosją*, W. Tokarz, *Pomniki prawa Rzeczypospolitej Krakowskiej*, t. I: *akta zasadnicze. Protokoły Komisji Organizacyjnej*, Kraków 1932, s. 3 i n.



Niechęć mocarstw opiekuńczych do obowiązującego w Krakowie od 1810 r. prawa francuskiego była wyraźna, jednak wobec formalnej równowagi między nimi niemożliwe było narzucenie Krakowowi systemu prawnego któregokolwiek z opiekunów<sup>44</sup>. Zadbano w związku z tym o nałożenie na Zgromadzenie Reprezentantów już w konstytucji z 1815 r. obowiązku uchwalenia nowych kodeksów: cywilnego, karnego i procedury, które opracować miał specjalny komitet z zachowaniem względu na „potrzeby miejscowe i przekonania mieszkańców”<sup>45</sup>. Klauzula ta nie oznaczała zgody na sięganie do wzorów przedrozbiorowych, lecz stanowić miała czynnik hamujący krakowskich kodyfikatorów przed zbyt szerokim korzystaniem z prawa francuskiego<sup>46</sup>. Zgoda na jego stosowanie była bowiem tymczasowa, tylko do chwili powstania i wprowadzenia w życie nowych, „narodowych” kodeksów<sup>47</sup>. I tym razem tymczasowość okazała się bardzo trwałą, a dzięki wspomnianej zgodzie w sferze prawa nadal obowiązywały odziedziczone po latach przynależności do Księstwa Warszawskiego: Kodeks Napoleona, kodeks handlowy, kodeks procedury cywilnej oraz ustawa o notariacie, a w organizacji sądownictwa także wyraźnie widoczna była kontynuacja idei z poprzedniego okresu.

W styczniu 1816 r. Zgromadzenie Reprezentantów wybrało członków Komitetu Prawodawczego (Kodyfikacyjnego)<sup>48</sup>. Jego działalność poddana została Komisji Organizacyjnej, która zaleciła jako punkt wyjścia prac nad przyszłymi kodeksami dzieło jednego z jej członków (z ramienia Prus), Wilhelma Reibnitza *Versuch über das Ideal einer Gerichtsordnung*<sup>49</sup>. Reibnitz był zdecydowanie przeciwny obowiązywaniu w Krakowie francuskich kodeksów, sprzeciwiał się nawet samemu wykorzystywaniu ich zasad ogólnych jako podstawy do prac Komitetu Prawodawczego<sup>50</sup>. Stanowisko Komitetu, że *code civil* oraz inne ustawy powinny pozostać w mocy, a zmianie i adaptacji do potrzeb miejscowych winny być poddane co najwyżej ich fragmenty, spowodowało – za sprawą Reibnitza – rząd pruski do przedstawienia 13 lipca 1816 r. noty, ostro sprzeciwiającej się pozostawieniu w mocy kodeksów, będących „jawnym wspomnieniem uzurpacji Bonapartego”<sup>51</sup>. Stanowisko to podzielali reprezentanci Austrii i Rosji w Komisji Organizacyjnej. Przygotowana przez Komisję Organizacyjną – a w istocie przez barona Reibnitza, najzagorzalszego zwolennika całkowitego wyeliminowania prawa napoleońskiego z Krakowa – instrukcja co do przyszłych krakowskich kodeksów prawa karnego, cy-

<sup>44</sup> L. Pauli, *Prawa obce w Rzeczypospolitej Krakowskiej*, s. 145-146.

<sup>45</sup> Art. XII konstytucji, cytowany fragment w tłumaczeniu W. Uruszczaka, op. cit., s. 93.

<sup>46</sup> L. Pauli, op. cit., s. 146.

<sup>47</sup> *Urządzenie tymczasowe dla władz sądowniczych Wolnego Miasta Krakowa* z dnia 5 grudnia 1815 r., *Dziennik Rozporządzeń Rządowych Wolnego Miasta Krakowa* 1816.

<sup>48</sup> W.M. Bartel, op. cit., s. 100.

<sup>49</sup> W. Tokarz, op. cit., s. 17-18.

<sup>50</sup> W.M. Bartel, op. cit., s. 100-101.

<sup>51</sup> W. Uruszczak, op. cit., s. 93-94.

wilnego oraz procedury była próbą narzucenia kierunku prac przyszłym kodyfikatorom<sup>52</sup>. Gdy w listopadzie 1817 r. ukończono projekt założeń kodyfikacyjnych przyszłych kodeksów, Senat Wolnego Miasta Krakowa zwołał Sejm Prawodawczy, który od 7 stycznia do 3 marca 1818 r. debatował kolejno nad każdym z przedstawionych zagadnień prawa cywilnego, karnego i procesowego. Interesującym przejawem stosunku krakowian do Kodeksu Napoleona były głosy w obronie niektórych zawartych w nim rozwiązań, m.in. za utrzymaniem rozwodów<sup>53</sup>. Dostosowaniu zasad kodeksu do miejscowych warunków służyć miały z kolei proponowane zmiany w prawie spadkowym i zezwolenie na posługiwanie się testamentem ustnym, reforma prawa hipotecznego, najbardziej krytykowanego, czy zmiany w procedurze cywilnej i zniesienie więzienia za długi<sup>54</sup>.

Dzieła kodyfikacji prawa w Wolnym Mieście Krakowie nie udało się jednak zakończyć, a Komitet Kodyfikacyjny, uwolniony od nacisków po rozwiązaniu w 1818 r. Komisji Organizacyjnej, zrezygnował z opracowania nowych kodeksów, koncentrując dalsze wysiłki na nowelizacji obowiązującego prawa.

W rezultacie prace ustawodawcze przeprowadzone w Rzeczypospolitej Krakowskiej w dziedzinie prawa sądowego dotyczyły jedynie niewielkiej części prawa prywatnego formalnego i materialnego. Na taki stan rzeczy wpłynęły nie tylko panujące w Krakowie stosunki polityczne. Niewielka w istocie aktywność kolejnych komitetów, którym powierzono dzieło opracowania kodeksów, a także samych władz Wolnego Miasta wynikała przede wszystkim ze względów praktycznych<sup>55</sup>. Zaważyły one na losach kodyfikacji prawa w Krakowie w znacznie większym stopniu niż jakiegokolwiek naciski niechętnych ustawodawstwu napoleońskiemu mocarstw opiekuńczych. Francuskie ustawodawstwo przyjęło się dobrze w praktyce, odpowiadało ówczesnym potrzebom obrotu prawnego. Szczególnie dobrze służyło kontaktom z Królestwem Polskim, gdzie obowiązywały te same kodeksy prawa cywilnego i handlowego. W rezultacie, dalej idące zmiany prawa prywatnego Rzeczypospolitej Krakowskiej wynikały nie tylko z krytyki niedostosowanych do miejscowych warunków przepisów, lecz były także w dużym stopniu pochodną zmian przeprowadzanych w analogicznych dziedzinach w systemie prawnym Królestwa Polskiego. Uchwalenie w 1818 r. prawa hipotecznego Królestwa Polskiego, które zastąpiło odpowiednie przepisy Kodeksu Napoleona, wywarło przecież niewątpliwie wpływ na powstanie krakowskiego prawa hipotecznego z 1822 r.

---

<sup>52</sup> Tekst instrukcji w tłumaczeniu W. Uruszczaka, W. Uruszczak, op. cit., s. 94-95.

<sup>53</sup> Feliks Słotwiński, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, powiedział wówczas, że „małżeństwo jest kontraktem i dlatego jako kontrakt winno być poddane wszystkim regułom wspólnym dla wszystkich kontraktów. Nie tylko sam rozum ale także dobro publiczne i dobro prywatne stanowiące cel każdego rządu wymagają, aby małżonkowie których wspólne pozycje małżeńskie nie może być dalej utrzymane, mogli rozwiązać swój związek”, „Gazeta Krakowska”, 1818, nr 7.

<sup>54</sup> W. Uruszczak, op. cit., s. 96-97.

<sup>55</sup> W.M. Bartel, op. cit., s. 107.

Mimo licznych, wartych podkreślenia odrębności wykazywało ono także wiele podobieństw do ustawy z 1818 r.<sup>56</sup>

Podobną paralełę odnaleźć można między Kodeksem Cywilnym Królestwa Polskiego z 1825 r. i znacznie od niego skromniej sformułowanym krakowskim prawem o opiekach z tego samego roku<sup>57</sup>. Krakowscy legislatorzy, uchylając dwa tytuły księgi I Kodeksu Napoleona, poszli wyraźnie śladem Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego, wykorzystując zwłaszcza przepisy zawarte w jego tytułach X i XI<sup>58</sup>.

Względy praktyczne, a nie krytyka kodeksowych rozwiązań wymusiły także szereg ustaw szczegółowych, uzupełniających normy *code civil*. Były to m.in. ustawa o moratorium dla dłużników z 1818 r., o dziedziczeniu ustawowym po zmarłych duchownych z 1821 r., o małżeństwach żydowskich z 1821, 1838 i 1844 r., o stopie procentowej z 1844 r., prawo górnicze z 1844 r.

Źródła nie wskazują także na podnoszenie zarzutów wobec reguł zawartych w obowiązującym prawie handlowym. Dużej przydatności chwalonego zgodnie przez krakowskich praktyków i teoretyków prawa francuskiego kodeksu z 1807 r.<sup>59</sup> dla miejscowych stosunków handlowych dowodzi m.in. to, że nigdy w okresie istnienia Wolnego Miasta Krakowa nie był on nowelizowany. Uzupełniano go jedynie kilkakrotnie, m.in. ustawami o organizacji giełdy i o powołaniu Rady Handlowej z 1819 r. oraz o stopie procentowej z 1844 r., w zakresie w jakim dotyczyła odsetek w czynnościach handlowych, a także drobnymi aktami, wydawanymi przez Senat.

Podobnie wysoko oceniano – po zapomnianym już okresie krytyki z czasów Księstwa Warszawskiego – zasady procedury cywilnej. Podkreślano jej walory i wyższość nad procedurą austriacką<sup>60</sup>. W okresie Rzeczypospolitej Krakowskiej poddano jednak pewnej modyfikacji zasady obowiązującego na jej terenach od 1810 r. *code de procédure civile*. Ustawa z 1825 r. o postępowaniu przed sądami pokoju w Rzeczypospolitej Krakowskiej uchyliła normy zawarte w tytułach I-IV księgi I kodeksu z 1806 r. Nie wszystkie zmiany i odstępstwa od wzorca francuskiego z ustawy z 1806 r. okazały się uzasadnione. W szczególności prawo o egzekucji sądowej z 1823 r., wprowadzające wyraźne zmiany proceduralne, uchylono w 1844 r. i zastąpiono nowym, co uzasadniano między innymi faktem, że liczne przepisy ustawy z 1823 r. okazały się zbędne, niewłaściwe lub sprzeczne z nadrzędnymi zasadami procedury z 1806 r.

Prawo francuskie, zawarte w Kodeksie Napoleona, kodeksie handlowymi i postępowania cywilnego wraz z dokonanymi zmianami i uzupełnieniami,

<sup>56</sup> Por. m.in. D. Malec, *Z dziejów prawa hipotecznego Wolnego Miasta Krakowa*, CPH 2004, z. 2.

<sup>57</sup> Prawo o opiekach z dnia 31 października 1825 r., Dz. Pr. 1826.

<sup>58</sup> L. Pauli, *Prawa obce w Rzeczypospolitej Krakowskiej*, s. 149.

<sup>59</sup> W.M. Bartel, op. cit., s. 107.

<sup>60</sup> Ibidem.

stosowano w krakowskiej praktyce sądowej także po upadku Wolnego Miasta. Kodeks cywilny zachował swą moc obowiązującą w zakresie prawa małżeńskiego aż do 20 kwietnia 1852 r., a w pozostałych częściach jeszcze dłużej, do 29 września 1855 r. Dopiero wówczas zastąpiony został ostatecznie przez austriacki ABGB<sup>61</sup>. Jeszcze dłużej obowiązywał *code de commerce*, zastąpiony w lipcu 1863 r. austriackim kodeksem z 1862 r.<sup>62</sup> Wprowadzenie austriackiej organizacji sądownictwa oznaczało kres działalności sądów krakowskich, czerpiących z tradycji poprzedniego okresu i zasad francuskich, obecnych w wymiarze sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego, w 1859 r. przestała także obowiązywać francuska ustawa o notariacie.

Jeszcze dłużej wykładano prawo francuskie na Uniwersytecie Jagiellońskim. Warto bliżej przyjrzeć się dziejom nauczania Kodeksu Napoleona i innych ustaw z epoki napoleońskiej, a także zastanowić się nad przyczynami niewielkiego dorobku krakowskiej cywilistyki w pierwszej połowie XIX w.

W dotychczasowych badaniach nad nauką prawa cywilnego pod rządami Kodeksu Napoleona w XIX w. podkreślano, że samodzielność polskiej cywilistyki istniała zwłaszcza w tych dziedzinach, w których zerwano związek z prawem francuskim i zastąpiono je własnymi unormowaniami, np. w dziedzinie prawa hipotecznego<sup>63</sup>. W dziedzinach pozostawionych bez zmian ograniczono się do tłumaczenia podręczników i komentarzy francuskich, przyswajano sposoby rozumowania właściwe dla cywilistyki francuskiej. Spostrzeżenia te zachowują swą aktualność także w odniesieniu do Krakowa w czasie obowiązywania Kodeksu Napoleona<sup>64</sup>. Co więcej, w całym okresie stosowania jego przepisów powstawały jedynie drobne z reguły prace poświęcone wybranym zagadnieniom nowelizowanych norm, zabrakło opracowań syntetycznych; jedyne podręcznika prawa francuskiego studenci doczekali się dopiero w 1852 r., a zatem wówczas gdy prawo to przestawało obowiązywać<sup>65</sup>. Niewątpliwie także inna z podkreślanych cech miała swe odzwierciedlenie w Krakowie: praktycyzm nauki i nauczania, związany z koniecznością koordynowania prawa i wypełniania luk. Z zadaniem tym szczególnie dobrze mogli sobie poradzić prawnicy–praktycy: adwokaci, notariusze, sędziowie, którzy dominowali w kadrze nauczającej prawa francuskiego w Krakowie. Nie powstawały wprawdzie wybitne dzieła, lecz istniała ścisła łączność z praktyką prawa, to do jej potrzeb ściśle dostosowany był tok nauczania.

<sup>61</sup> Na mocy patentu cesarskiego z 23 marca 1852 r., *Reichsgesetzblatt für das Kaiserthum österreich* 1852, nr 77.

<sup>62</sup> Dziennik Ustaw Państwa 1863, z. I, nr 1 z dnia 3 stycznia 1863 r.

<sup>63</sup> K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne...*, s. 156-157.

<sup>64</sup> Por. tłumaczenia ustaw francuskich, m.in.: J.K. Rzeziński, *Trzy kodeksa francuskie: cywilny, postępowania sądowego i handlowego. W przekładzie poprawnym z dołączeniem związkowych między sobą artykułów*, Kraków 1845.

<sup>65</sup> P. Burzyński, *Wykład prawa cywilnego francuzkiego*, Kraków 1852, s. 371.

Rozwój uniwersyteckiej cywilistyki w tym okresie skutecznie uniemożliwiało także ogólnie nie najlepsza sytuacja Wydziału Prawa. U progu Rzeczypospolitej Krakowskiej Uniwersytet miał stać otworem dla młodzieży ze wszystkich ziem polskich<sup>66</sup>. Wkrótce to się zmieniło, a zakaz z 1823 r. studiów dla młodzieży z Królestwa Polskiego ponowiony po upadku powstania listopadowego wpłynął na liczbę studentów na całym Uniwersytecie, w tym na Wydziale Prawa<sup>67</sup>. Niewielka liczba studentów prawa wynikała także ze znikomego zapotrzebowania na prawników w małej Rzeczypospolitej Krakowskiej. Absolwenci Wydziału Prawa w tym czasie nie mogli liczyć na posady w Galicji, gdzie w zgermanizowanej w pierwszej połowie XIX w. administracji i sądownictwie napotykali konkurencję wychowanków Uniwersytetu Lwowskiego<sup>68</sup>. Zmieniające się w latach istnienia Rzeczypospolitej formy organizacyjne uczelni ograniczały jej autonomię i miały wpływ na jakość nauczania i nauki. Wprowadzony w 1833 r. wymóg wykładania według akceptowanych, a często wręcz narzuconych autorów i podręczników zniechęcał niektórych profesorów do studiów najnowszej literatury i bardziej twórczego podejścia do przedmiotu.

Mimo tego pesymistycznego obrazu dostrzec można także i jaśniejsze strony nauczania prawa francuskiego w Wolnym Mieście Krakowie. Szczególnego podkreślenia wymaga to, że w niektórych latach właśnie Kodeks Napoleona był jednym z nielicznych przedmiotów nauczanych w języku polskim. Wydział Prawa bronił wykładu prawa francuskiego także w kolejnym okresie, po likwidacji Rzeczypospolitej. Konieczność nauczania francuskiego prawa cywilnego, handlowego i procesowego uzasadniano nie tylko 40-letnią tradycją jego wykładania, ale przede wszystkim faktem jego obowiązywania w Królestwie Kongresowym, „z którym mieszkańcy tej krainy i całej Galicji są w nieustannych i rodzinnych i majątkowych i handlowych stosunkach”<sup>69</sup>. Obrona, w której odnaleźć można charakterystyczne dla prawników Królestwa Polskiego traktowanie *code civil* jako symbolu nie tylko prawnej, lecz również narodowej odrębności<sup>70</sup> przyniosła rezultaty i prawa francuskiego nauczano aż do 1879 r.

Relacja o dziejach nauczania prawa francuskiego w Krakowie nie byłaby pełna bez przypomnienia postaci profesorów wykładających Kodeks Napoleona, prawo handlowe, procedurę cywilną. Wspomniano już wyżej profesora Adama Krzyżanowskiego, wykładającego zasady *code civil* oraz *code de commerce* nieprzerwanie do 1847 r., gdy został przeniesiony w stan spoczynku. Krytykowany za stosunkowo niewielką aktywność naukową Krzyżanowski był także wziętym adwokatem, który często publikował pisma procesowe

<sup>66</sup> Wynikało to z Traktatu Dodatkowego z 3 maja 1815 r., por. art. XV traktatu, W. Tokarz, *Pomniki prawa Rzeczypospolitej Krakowskiej 1815-1818*, t. I, Kraków 1932, s. 9.

<sup>67</sup> Por. statystyki z lat 1817/18-1848/49, M. Patkaniowski, *Dzieje Wydziału Prawa...*, s. 215-216.

<sup>68</sup> M. Patkaniowski, op. cit., s. 216.

<sup>69</sup> Memoriał Rady Wydziału Prawa z lutego 1850 r., Archiwum UJ, akta S II-527.

<sup>70</sup> K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne...*, s. 157.

z własnej praktyki adwokackiej, wykonywanej przecież na podstawie przepisów prawa francuskiego. Wykład opierał m.in. na dziele Lochrégo oraz Delvincourta, a porównanie programów z poszczególnych lat wykazuje, że śledził uważnie najnowsze publikacje<sup>71</sup>.

Postępowanie cywilne wykładał od 1815 r. Walenty Litwiński<sup>72</sup>. I w jego wypadku trudno niestety mówić o bujnym rozwoju naukowym dyscypliny – Litwiński, czynny także jako adwokat, dużo czasu poświęcał działalności organizacyjnej i politycznej, a zatarg z prezesem Senatu Wolnego Miasta Wodzickim zmusił go ostatecznie do podania się w 1821 r. do dymisji z funkcji rektora, którą pełnił trzykrotnie. Po śmierci Litwińskiego w 1823 r. wykład objął w charakterze zastępcy Augustyn Boduszyński, zaś od 1825 r. – Antoni Matakiewicz, uczeń Litwińskiego<sup>73</sup>. Mimo młodego wieku – w chwili obejmowania katedry miał 38 lat – 16 lat praktykował w sądach krakowskich, od 1818 r. był także notariuszem i niewątpliwie dobrze znał praktykę sądową i stosowane w Krakowie prawo francuskie<sup>74</sup>. W następnych latach dwukrotnie pełnił funkcję dziekana Wydziału Prawa, a w latach 1838-1839 rektora Uniwersytetu. Z zachowanych w Archiwum UJ programów jego wykładów wynika, że omawianie zagadnień procedury rozpoczynał od teoretycznego wstępu według cieszącego się uznaniem dzieła Karola Ludwika Wilhelma Grolmanna *Theorie des gerichtlichen Verfahrens in bürgerlichen Rechtsstreitigkeiten*<sup>75</sup>. Procedurę francuską „tu i w Polsce obowiązującą” wykładał według komentarzy P. Legage’a, adwokata przy parlamencie paryskim, wprowadził także jako istotną nowość dla studentów ćwiczenia praktyczne z postępowania sądowego<sup>76</sup>. Autor wielu publikacji, bardzo odcytany, świetnie orientujący się w najnowszej literaturze przedmiotu uwzględniał w swych wykładach z procedury cywilnej szeroki aspekt porównawczy, omawiając zasady obowiązujące na wszystkich ziemiach polskich pod zaborami. Po jego śmierci w 1844 r. postępowanie cywilne sądowe wykładał przez pewien czas zastępczo Feliks Słotwiński, profesor prawa natury, autor wielu rozpraw naukowych z tego zakresu, a także prawa kościelnego i rzymskiego, które również wykładał. To właśnie Słotwiński dokonał jedyne w czasach Wolnego Miasta Krakowa opracowania przepisów francuskiej procedury cywilnej w ujęciu porównawczym z postępowaniem austriackim<sup>77</sup>. Praktyk–adwokat, członek komitetu

---

<sup>71</sup> *Institutes de Droit civil français*, Paris 1808, *Cours de Code Civil*, Paris 1824; dzieła te powoływał w programie wykładu, *Index Lectionum* za lata 1833-1847, cyt. za M. Patkaniowski, op. cit., s. 207.

<sup>72</sup> M. Patkaniowski, op. cit., s. 191.

<sup>73</sup> Op. cit., s. 193.

<sup>74</sup> Por. m.in.: D. Malec, *Notariat w Departamencie Krakowskim Księstwa Warszawskiego oraz w Rzeczypospolitej Krakowskiej*, CPH 2001, z. 2, s. 194-195.

<sup>75</sup> Op. cit., s. 195.

<sup>76</sup> Op. cit., s. 195-196.

<sup>77</sup> *Rys postępowania cywilnego w sądach Wolnego Miasta Krakowa porównany z postępowaniem cywilnym w sadach galicyjskich*, Kraków 1844, s. 78.

redakcyjnego kodeksów krakowskich wykazał w swej pracy, pozostającej nieco poza głównym nurtem zainteresowań naukowych, koncentrujących się wokół prawa natury, głęboką znajomość reguł postępowania cywilnego<sup>78</sup>. Dokonał także pełnego zestawienia ustaw obowiązujących w Krakowie za lata 1815-1836<sup>79</sup>. W 1845 r. katedrę powierzono po postępowaniu konkursowym Wawrzyńcowi Soświńskiemu, wcześniej wykładowca po śmierci A. Matakiewicza przez 2 lata prawo karne i procedurę cywilną<sup>80</sup>. Soświński nigdy nie opublikował żadnej pracy z wykładanych przez siebie dyscyplin, pogłębienie wiedzy w tym zakresie utrudniał mu brak znajomości języka francuskiego, budzący pewne zdziwienie w wypadku osoby nauczającej *code civil*<sup>81</sup>.

Dalsze istotne zmiany w zakresie nauczania prawa francuskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim nastąpiły już po wcieleniu terenów Wolnego Miasta do cesarstwa, od roku 1847. Energiczne przygotowania władz do uchylecia dotychczasowego porządku prawnego i wprowadzenia w jego miejsce prawa austriackiego spowodowały, że francuskie prawo cywilne stać się miało przedmiotem ponadobowiązkowym<sup>82</sup>. Na zreorganizowanym na wzór austriacki Wydziale Prawa w zakresie prawa prywatnego czołową rolę odgrywać miała katedra prawa cywilnego austriackiego.

Warto jednak podkreślić, że prawo francuskie prywatne i procesowe były niemal przez rok od wspomnianej reorganizacji jedynymi przedmiotami na Wydziale Prawa wykładanymi w języku polskim. Nawet dawne prawo polskie prowadzono w tym czasie w języku łacińskim<sup>83</sup>.

Po śmierci Soświńskiego w 1850 r. Wydział Prawa zaproponował powierzenie zastępstwa Wincentemu Szporowi, wcześniej profesorowi statystyki, jednak brak zaufania do kandydata, wykazującego sympatię do powstania krakowskiego w 1846 r., a także zbytnio zdaniem władz ministerialnych zaangażowanego w wydarzenia Wiosny Ludów, spowodował odrzucenie tej kandydatury<sup>84</sup>. Nauczanie prawa francuskiego nie doznało jednak uszczerbku z powodu tego wyraźnie antypolskiego stanowiska władz – Szpor nigdy nie pracował naukowo, a karierę akademicką rozpoczął późno, bo w wieku 53 lat<sup>85</sup>.

Zastępstwo uzyskał wówczas kilkakrotnie już wspomniany Feliks Słotwiński, a na ogłoszony jednocześnie w 1851 r. konkurs zgłosił się tylko jeden

<sup>78</sup> Por. m.in. B. Szlachta, *Feliks Leliwa Słotwiński*, [w:] *Złota Księga Wydziału Prawa i Administracji UJ*, pod red. J. Stelmacha i W. Uruszczaka, Kraków 2000, s. 129 i n.

<sup>79</sup> *Ustawodawstwo Rzeczypospolitej Krakowskiej od chwili utworzenia jej politycznego bytu to jest od roku 1815 aż do roku 1836*, Kraków 1836.

<sup>80</sup> M. Patkaniowski, op. cit., s. 197.

<sup>81</sup> Ibidem.

<sup>82</sup> Ibidem, s. 168.

<sup>83</sup> Ibidem.

<sup>84</sup> Sprawozdanie przewodniczącego Krakowskiej Komisji Gubernialnej dla ministra Thuna oparte na raporcie dyrektora policji w Krakowie, Neussera, cyt. za M. Patkaniowski, op. cit., s. 266-267; Szpor był wcześniej także notariuszem i adwokatem w Krakowie, por. D. Malec, *Notariat w Departamencie...*, s. 195; M. Patkaniowski, op. cit., s. 187-188.

<sup>85</sup> M. Patkaniowski, op. cit., s. 188.

kandydat – Piotr Burzyński, wcześniej krótko zastępujący chorych profesorów Słotwińskiego i Szpora<sup>86</sup>. Choć Wydział poparł jego kandydaturę, to Burzyński uzyskał jedynie zastępstwo do czasu „udowodnienia stopnia zdolności swoich do katedry, o którą sam w drodze konkursu się zgłosił”<sup>87</sup>. Burzyński potraktował to bardzo poważnie i już w 1852 r. ogłosił drukiem podręcznik prawa francuskiego, jedyny powstały w Krakowie w czasie obowiązywania Kodeksu Napoleona. Zamieszczony w nim plan wykładu prawa cywilnego oparty został na czwartym wydaniu (1837) pracy Karola Salomona Zachariaego *Handbuch des französischen Zivilrechts*<sup>88</sup>. Burzyński wprowadził jednak szereg zmian dotyczących zarówno układu rzeczowego, jak interpretacji niektórych pojęć. Zamieszczony w podręczniku w przejrzystym układzie wykaz ważniejszej literatury w zakresie prawa cywilnego wykazuje dużą znajomość najnowszych opracowań, w tym zwłaszcza literatury i orzecznictwa francuskiego. Mimo to trudno uznać jego dzieło za oryginalne, podręcznik ograniczony do prawa osobowego i rodzinnego raczej schematycznie omawiał instytucje prawa francuskiego, pomijając m.in. całkowicie zmiany wprowadzone do Kodeksu Napoleona w Wolnym Mieście Krakowie czy Królestwie Polskim. Autor zdawał sobie doskonale sprawę z tego mankamentu i zapowiadał omówienie modyfikacji na ziemiach polskich w osobnym tomie by „ująwszy wszystkie zmiany w jedną systematyczną całość, łatwiej można było wskazać ich myśl i powody”<sup>89</sup>. Opublikowanie podręcznika nie pomogło Burzyńskiemu w dalszych staraniach o katedrę i do 1854 r. pozostał w niej tylko suplentem.

Ministerialna kontrola Wydziału Prawa, dokonana w 1850 r. przez specjalnego komisarza Józefa Reinera, zagroziła dalszemu nauczaniu prawa francuskiego, którego wykład uznał on w swym krytycznym sprawozdaniu za zbędny<sup>90</sup>. Raport sprowokował Wydział Prawa do sformułowania wspomnianego już wyżej memoriału w formie uchwały Rady Wydziału, w którym m.in. bardzo kategorycznie broniono wykładu francuskiego prawa cywilnego, handlowego i procesowego. Obrona przyniosła rezultaty, zaś po rozszerzeniu w roku akademickim 1853/54 obowiązku wykładania w języku niemieckim, prawo francuskie pozostało po raz kolejny jednym z nielicznych przedmiotów wykładanych po polsku, choć teoretyczny egzamin państwowy składać należało ze wszystkich przedmiotów w języku niemieckim<sup>91</sup>. Wejście w życie postanowienia cesarskiego z 29 października 1853 r., wprowadzającego dla Uniwersytetu niemiecki język wykładowy, skłoniło Senat uczelni do wystąpienia

<sup>86</sup> Archiwum UJ, akta S II-792.

<sup>87</sup> Ibidem.

<sup>88</sup> P. Burzyński, op. cit., s. 12.

<sup>89</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>90</sup> Raport Józefa Reinera w Archiwum UJ, akta S II-527, cyt. za M. Patkaniowski, op. cit., s. 229.

<sup>91</sup> Język polski jako wykładowy dopuszczono od roku 1853/54 także w wypadku historii prawa polskiego, prawa rzymskiego, filozofii prawa i prawa kanonicznego, zarządzenie nie zostało ogłoszone drukiem, Archiwum UJ, akta Wydziału Prawa V-226.



o ministerialną zgodę na prowadzenie niektórych wykładów w języku polskim<sup>92</sup>. I znów prawo francuskie – obok historii prawa polskiego – stało się jedynym przedmiotem wykładanym w języku ojczystym<sup>93</sup>. Od roku akademickiego 1854/55 oba wykłady połączono zresztą w jednej katedrze, powierzonej profesorowi Janowi Kantemu Rzezińskiemu, wcześniej wykładającemu filozofię oraz encyklopedię prawa, przeniesionemu do nowej katedry, gdy oświadczył, że nie jest w stanie sprostać wymogom językowym i wykladać dotychczasowego przedmiotu po niemiecku<sup>94</sup>. Rzeziński zostawił bogaty dorobek we wszystkich dziedzinach, którymi się zajmował, na podkreślenie zasługuje także dokonany przez niego przekład kodeksu cywilnego, handlowego i postępowania cywilnego<sup>95</sup>. Także on był jednocześnie praktykiem i od 1831 r. wykonywał zawód adwokata.

Połączenie w jednej katedrze prawa francuskiego oraz historii prawa polskiego trwało aż do końca nauczania Kodeksu Napoleona w Krakowie, tj. do roku 1879. Po rychłej śmierci Rzezińskiego Wydział podjął w 1855 r. próbę rozdzielenia obu wykładów i stworzenia niezależnych katedr prawa francuskiego i historii prawa polskiego<sup>96</sup>. Wiedeńskie ministerstwo pominęło wniosek całkowitym milczeniem i poleciło ogłosić konkurs na katedrę prawa francuskiego i dawnego prawa polskiego z polskim językiem wykładowym<sup>97</sup>. Opinia o kandydatkach zgłaszających się na konkurs sugeruje, że nie zakończono jeszcze starań o stworzenie oddzielnych katedr, skoro uznano kwalifikacje dwóch kandydatów: na pierwszym miejscu Piotra Burzyńskiego, uprzednio suplenta prawa francuskiego (do 1854 r.), na drugim – sędziego Franciszka Borońskiego z Sambora, ale tylko w zakresie prawa francuskiego, podczas gdy wykład z dawnego prawa polskiego sugerowano powierzyć zastępczo dotychczasowemu wykładowcy, Michałowi Koczyńskiemu<sup>98</sup>. Wobec oporu ministerstwa w latach 1855/56 i 1856/57 nie tylko nie obsadzono katedry, ale też nie odbywały się w ogóle wykłady z prawa francuskiego i dawnego prawa polskiego. Dopiero w 1860 r. Piotr Burzyński mianowany został profesorem

<sup>92</sup> Archiwum UJ, akta S II-528, M. Patkaniowski, op. cit., s. 242.

<sup>93</sup> Kampania o polonizację uniwersytetu, prowadzona od 1860 r. przyniosła w 1861 r. rozporządzenie ministra Schmerlinga o poszerzeniu listy przedmiotów wykładanych w języku polskim z jednoczesnym zastrzeżeniem, że także egzaminy państwowe mają być składane w języku, w jakim wykładany był przedmiot, M. Bobrzyński, W.L. Jaworski, J. Milewski, *Z dziejów odrodzenia politycznego Galicji 1859-1873*, Warszawa 1905, s. 57-58; dopiero w 1870 r. na mocy rozporządzenia cesarskiego z dnia 30 kwietnia 1870 r. wprowadzono na całym Uniwersytecie język polski jako wykładowy dla wszystkich przedmiotów.

<sup>94</sup> M. Patkaniowski, op. cit., s. 275-276.

<sup>95</sup> *Trzy kodeksa francuskie...*

<sup>96</sup> Archiwum UJ, Protokoły posiedzeń Rady Wydziału Prawa 1853/54-1855/56, M. Patkaniowski, op. cit., s. 263.

<sup>97</sup> Archiwum UJ, akta S II-792.

<sup>98</sup> Archiwum UJ, Protokoły posiedzeń Rady Wydziału Prawa 1853/54-1855/56; H. Barycz, *A.Z. Helcel i początki katedry historii prawa polskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, Kraków 1938, t. I, s. 35.

zwyczajnym prawa francuskiego oraz dawnego polskiego i wykładał je od tej pory nieprzerwanie do śmierci w 1879 r. Wprawdzie w twórczości naukowej zajmował się głównie prawem polskim, publikując oprócz obszernego, dwutomowego *Polskiego prawa prywatnego* (Kraków 1867-1871) szereg wysoko ocenionych rozpraw z historii prawa polskiego, ale pamiętać należy o jego zasługach jako twórcy jedyneho krakowskiego opracowania i podręcznika z zakresu Kodeksu Napoleona. Dwukrotny dziekan Wydziału Prawa, członek Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, czynny członek Akademii Umiejętności miał także duże doświadczenie jako praktyk – sędzia w Krakowie, a następnie podprokurator w Złoczowie<sup>99</sup>. Wraz z jego śmiercią w 1879 r. zakończyła się epoka nauczania prawa cywilnego francuskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wydział Prawa zaproponował powierzenie katedry Michałowi Bobrzyńskiemu, jednak wypowiedział się jednocześnie przeciwko dalszemu nauczaniu prawa francuskiego, które odtąd miałyby być tylko porównawczo uwzględniane w wykładzie prawa cywilnego<sup>100</sup>. Zgodnie z tym wnioskiem katedra została przekształcona, z jej nazwy zniknęło prawo francuskie, a Bobrzyński mianowany został profesorem dawnego prawa polskiego i prawa niemieckiego.

W porównaniu z ziemiami Polski centralnej napoleońskie kodyfikacje obowiązywały w Krakowie krótko, stanowiąc zaledwie epizod w dziejach prawa prywatnego na tych terenach. Warto jednak pamiętać, że odpowiadało ono miejscowym potrzebom społecznym, czego dowodziła wyraźna niechęć kodyfikatorów z czasów Rzeczypospolitej Krakowskiej do realizacji narzuconego im zadania, sprowadzającego się do usunięcia wszelkich śladów epoki napoleońskiej z systemu prawa i zastąpienia *code civil* oraz innych nowych kodeksami. Koniec epoki prawa napoleońskiego w Krakowie nastąpił wyłącznie z woli władz zaborczych. Łączność systemowa z prawem Królestwa Polskiego została przerwana, a dawna Rzeczpospolita Krakowska znalazła się całkowicie pod rządami prawa austriackiego.

---

<sup>99</sup> Biogram Piotra Burzyńskiego: M. Patkaniowski, *Polski słownik biograficzny*, t. III.

<sup>100</sup> M. Patkaniowski, *Dzieje Wydziału...*, s. 343.

L'INFLUENCE DU CODE CIVIL ET LES AUTRES CODIFICATIONS NAPOLÉONIENNES  
EN POLOGNE (PARTIE II<sup>ÈME</sup>)

## R é s u m é

Imposé sur le territoire de la Pologne au temps du Duché de Varsovie, le droit français ne contenait pas seulement le Code Civil mais aussi d'autres codes français comme le code de la procédure civile et le code de commerce. Les idées françaises ont été exploitées dans l'organisation de la justice et du notariat et dans les barreaux.

Lorsqu'en 1809 Cracovie avec d'autres terres polonaises a été incorporé au Duché de Varsovie, sur son territoire a été imposé le système du droit français qui a resté en vigueur également après la chute du Duché. Le Code Napoléon et d'autres lois françaises ont conservé leur force obligatoire dans la République de Cracovie, créée par le Congrès de Vienne en 1815. Ils n'ont été annulés qu'en 1852-1855, bien après la chute de la République et après son annexion à l'Empire d'Autriche. Les commissions de codification qu'y ont été actives ont réussi de défendre le Code Civil et d'autres lois napoléoniennes malgré l'hostilité des puissances protectrices à savoir celle de l'Autriche, de la Russie et de la Prusse. Encore plus longtemps a duré l'enseignement du droit français à l'Université de Cracovie. A sa faculté de droit, la chaire du droit français qui avait été créée en 1809, a existé jusqu'à sa suppression en 1879.

